

Dorota KURPIERS

„Przyjaciel poszukiwany”. Anonse ze Śląska w tygodniku „Die Freundschaft” w latach 1919–1921

Wprowadzenie

Współczesna badaczka Florance Tamagne w swoim tekście, przewrotnie za-tytułowanym *Era homoseksualizmu*, poświęconemu okresowi 1870–1940, czyli czasowi tworzenia początków ruchu na rzecz praw osób o odmiennej orientacji seksualnej, napisała:

W XIX w. „sodomita” – „zbrodniarz wobec Boga”; obmierzły przestępca zasłu-gujący na najwyższą karę – stopniowo ustępował miejsca „homoseksualiście”, oso-bie szkodliwej społecznie, ale jednocześnie „chorej”, „zбочzonej” i „zdegenerowa-nej”, a co za tym idzie stanowiącej problem raczej dla służby zdrowia niż dla wymiaru sprawiedliwości¹.

Oświecenie przyniosło nowe spojrzenie na sprawy seksualności i orientacji seksualnej. Jako pierwsi z dotychczasowymi utartymi poglądami próbowali zer-wać medycy². Pod koniec XIX wieku pojawiły się teksty o możliwym wrodzo-nym charakterze upodobań seksualnych. Karl Heinrich Ulrichs (1825–1895) wymyślił wyjaśnienie zróżnicowania orientacji przez wprowadzenie pojęcia

¹ F. Tamagne, *Era homoseksualizmu, 1870–1945*, [w:] *Geje i lesbijki. Życie i kultura*, red. R. Aldrich, przeł. P. Nowakowski, Kraków 2009, s. 167.

² Zob. M. Sibalis, *Męski homoseksualizm w dobie Oświecenia i Rewolucji 1680–1850*, [w:] *Geje i lesbijki...*, s. 114–117.

Liebeskeime – zacyznow miłości lub zarodków miłości, które według niego były zakodowane płciowo, czyli wskazywały obiekt uczuć, oraz *Liebesbegierde* – miłosnego pożądania, które podobnie było albo kobiece, tj. pasywne, albo męskie, tj. aktywne, i warunkowało sposób przeżywania miłości fizycznej. Kombinacja zarówno zarodków miłości, jak i miłosnego pożądania decydowała o relacjach między dwojgiem ludzi, które uporządkował w pięć grup. Magnus Hirschfeld (1868–1935) poszedł jeszcze dalej, uznając, że istnieje nieskończona liczba poziomów pośrednich (*Zwischenstufen*) między – jak to określił – „idealnym męskim typem seksualnym” a „idealnym żeńskim typem seksualnym”³. Również Sigmund Freud (1856–1939) nie uważał homoseksualizmu ani za degenerację, ani za chorobę.

Jednakowoż teorie te – szeroko znane i komentowane – nie wpłynęły na zmianę prawa. W przeważającej części Europy, a dokładniej wszędzie tam, gdzie nie obowiązywał napoleoński kodeks karny, stosunki seksualne między mężczyznami były karalne. W Niemczech stosunki homoseksualne penalizował art. 175 kodeksu karnego Rzeszy, który zaostrzony został po dojściu narodowych socjalistów do władzy. Zanim jednak na początku lat 30. XX wieku udało się zgasić ruch gejowski w Niemczech, to przeżył on w czasach Republiki Weimarskiej prawdziwy rozkwit. Jednym z jego przejawów był rozwój literatury skierowanej do osób o odmiennej orientacji seksualnej i im poświęconej. Problem ten inspirował też periodyki. Do pierwszych należał tygodnik „Die Freundschaft”. Jego redakcja znajdowała się w Berlinie, ale czasopismo szybko zdobyło sobie szerokie grono czytelników. Zdarzało się więc, że anonse sformułowane nie w języku niemieckim przesyłane były z zagranicy⁴. Miało ono także i na Śląsku swoich odbiorców.

Niniejszy tekst poświęcony został anonsom towarzyskim pochodzącym ze Śląska, a ukazującym się w pierwszych dwóch latach istnienia wspomnianego periodyku, czyli w okresie 1919–1921. Interesujący wydał się przede wszystkim profil osób umieszczających ogłoszenia oraz sposób przedstawiania się i określania celu poszukiwań. Za ogłoszenia pochodzące od osób związanych ze Śląskiem uznano te, których nagłówek anonsu lub pseudonim sugerował powiązanie z regionem śląskim albo o takiej rejonizacji świadczył umieszczony adres.

Analiza treści ogłoszeń nie byłaby czytelna bez próby zarysowania środowiska homoseksualnego na Śląsku. Najpierw jednak najważniejsze informacje

³ Dokładną analizę naukowych poglądów na temat homoseksualizmu końca XIX i początków XX w. w Niemczech dokonał M. Luecke, *Maennlichkeit in Unordnung. Homosexualitaet und maennliche Prostitution in Keiserreich und Weimarer Republik*, Frankfurt–New York 2008, s. 55–111.

⁴ Jak np. w jęz. francuskim anons napisany przez kogoś, kto określił się jako Polak. Por. Polonais, [anons], „Die Freundschaft” [dalej – F.] 1921, H. 4. W czasopiśmie brak paginacji.

o periodyku. Choć ukazywał się on w okresie 1919–1933, to analizie podlegały jedynie anonse z początkowego okresu, a mianowicie z lat 1919–1921, czyli jeszcze przed utworzeniem się stowarzyszenia Sagitta⁵. Był to okres formowania się ruchu klubów osób o odmiennej orientacji na Śląsku, czyli czas, kiedy dopiero tworzyła się przestrzeń wolna od konwenansów, ówczesnych nakazów i zakazów społecznych.

Czasopismo

Redaktorzy i pomysłodawcy powstania czasopisma poświęconego problemom odmiennych orientacji seksualnych niewątpliwie skorzystali z faktu upadku cenzury. Wraz z rozpadem cesarstwa niemieckiego funkcjonować przestały także urzędy cenzorskie. Odtąd to sąd musiał wydać postanowienie o zakazie upowszechniania dzieła⁶. Pierwszy numer wspomnianego tygodnika ukazał się z podtytułem: „Wochenschrift fuer Aufklaerung und geistige Hebung der idealen Freundschaft” (Tygodnik Edukacyjny i Duchowego Wzniesienia Idealnej Przyjaźni). Kolejne brzmiały: „Wochenschrift fuer Unterhaltung und geistige Hebung der Idealen Freundschaft” (Tygodnik Rozrywkowy i Duchowego Wzniesienia Idealnej Przyjaźni). Od trzeciego numeru, wydanego w 1921 roku, zmieniono podtytuł na „Wochenschrift fuer die Freiheit und Pflege idealer Freundschaft” (Tygodnik Swobody i Pielęgnacji Idealnej Przyjaźni)⁷. W literaturze przedmiotu, być może z powodu unikatowego charakteru zbiorów tego czasopisma, umknął fakt, że pierwsze numery wydawano pod tytułem „Der Freund”⁸. Numery dystrybuowano, wykorzystując lokalnych agentów i księgarnie. We Wrocławiu była to księgarnia przy ówczesnej Fuerstenstr., czyli ul. Grunwaldzkiej, a tamtejszy punkt kontaktowy zorganizowano niespełna miesiąc po uruchomieniu publikacji tytułu⁹. Czasopismo szybko zdobywało popularność – w dwunastym numerze, czyli trzy miesiące po uruchomieniu, znajdziemy dwa pierwsze anonse pochodzące ze Śląska¹⁰. Później ukazywały się one już regularnie.

⁵ Stowarzyszenie osób o odmiennej orientacji seksualnej działające na Śląsku. Zob. F. Tammagne, *History of Homosexuality in Europe. 1919–1939*, Berlin–London–Paris–New York 2004, s. 61.

⁶ Szczegółowo na ten temat: D. Kurpiers, *Zarządzanie ciałem. Z historii moralności na Śląsku. 1792–1927*, monografia w maszynopisie.

⁷ Th. Dietzel, H.O. Hügel, *Deutsche literarische Zeitschriften 1880–1945: ein Repertorium*, Berlin 1988, s. 459.

⁸ Ibidem.

⁹ *Inserantenannahme* [reklama], F. 1919, H. 4.

¹⁰ Junger Idealist [anons], F. 1919, H. 12; Breslau [anons], F. 1919, H. 12.

Ruch homoseksualny na Śląsku

Choć jeszcze przed I wojną światową zaczęły się formować obszary względnej swobody, gdzie osoby o skłonnościach homoseksualnych mniej lub bardziej otwarcie mogły dawać wyraz swojej orientacji i przede wszystkim nawiązywać między sobą kontakty, to miejsca te znajdowały się jedynie w wielkich metropoliach europejskich. Pomimo wiedzy o funkcjonowaniu osób o skłonnościach homoseksualnych¹¹, a także głośnej sprawy Augusta Hasse – dyrektora Sądu Krajowego, szantażowanego o popełnienie przestępstwa z §175¹², na Śląsku rzecznicy wspomnianego postępowania zaczęli organizować się jednak dopiero po I wojnie światowej¹³. Hasłem tworzącego się ruchu stało się połączenie prawdziwej, głębokiej radości życia z piękną i przyjacielską miłością¹⁴. Słowa dobierano nieprzypadkowo, ponieważ penalizacja aktu homoseksualnego narzucała asekualną ideologię. Odwoływano się więc do „prawdziwej przyjaźni”. Działania inicjujące wychodziły od bardzo ograniczonej liczby osób przekonanych, że nie należy dalej żyć w ukryciu¹⁵. W sferze publicznej, ujawniając swoją orientację, ponosili pełne tego konsekwencje. Do nich należało chociażby ryzyko prowokacji policyjnej. Bezspornie ten organizujący się ruch pomógł w popularyzacji periodyku. Jednocześnie obserwować można także swego rodzaju sprzężenie zwrotne, gdyż coraz popularniejsze czasopismo niewątpliwie wpłynęło na efektywność działań inicjacyjnych podejmowanych w różnych miejscowościach. Najszybciej klub „prawdziwych przyjaciół” powstał we Wrocławiu – jeszcze na wiosnę 1920 roku¹⁶. Przed końcem 1920 roku powstały kolejne:

¹¹ Jako pierwszy tą tematyką zainteresował się R. Wolfert, który poświęcił jej swoją pracę magisterską. Potem ukazały się jego artykuły: *Auf den Spuren der „Invertierten“ im Breslau der zwanziger und dreißiger Jahre*, „Invertito” 2007, s. 93–135; *Auf Freundschaft und Treue. Ein schlesisches Freundschaftsglas im Schwulen Museum Berlin*, „Invertito” 2010 (R. 12), s. 24–39; *Między kryształowymi nocami. Na tropie „odmieńców” w Breslau (lata dwudzieste XX wieku)*, „Rita Baum” 2009, nr 13, s. 111–113; *Zły dotyk w szalecie. August Hasse – dyrektor Sądu Krajowego w Breslau ofiarą bandy szantażystów!*, „Rita Baum” 2010, nr 15, s. 170–172. Ciągłe istniejącą lukę częściowo zapełniają takie publikacje jak: *Mann für Mann: biographisches Lexikon zur Geschichte von Freundschaft und mann-männlicher Sexualität im deutschen Sprachraum*, Hrsg. N. Clarus, Münster 2010, zawierające biogramy osób skazanych z §175, w tym pochodzących ze Śląska, ewentualnie skazanych przez śląskie sądy.

¹² M. Luecke, op. cit., s. 249–251; R. Wolfert, *Zły dotyk...*, s. 170–172.

¹³ [Vermischtes], Breslau, F. 1920, H. 28.

¹⁴ [Ogłoszenie], In Breslau, F. 1919, H. 14.

¹⁵ *Wohl ist es hier auch kaum angebracht, uns der oeffentlichen Kritik auszusetzen, doch koennte uns ein fester Zusammenschluss wohl kaum schaden* – tymi słowami ktoś zwrócił się o podanie danych kontaktowych osób, które podobnie się zapatrują na pomysł zawiązania klubu we Wrocławiu. [Vermischtes], Breslau, F. 1920, H. 28.

¹⁶ [Vermischtes], Breslau, F. 1920, H. 15.

w Legnicy, Katowicach¹⁷, Królewskiej Hucie¹⁸. Podobne próbowano urządzić w Gliwicach, Raciborzu¹⁹, Krośnie Odrzańskim i Zielonej Górze²⁰. Z braku jasno określonych wspólnych celów kształtujący się dopiero co ruch podzielił się na zwolenników pełnego i jawnego życia towarzyskiego, z jakiego korzystały osoby heteroseksualne, oraz zwolenników pełnej integracji homoseksualizmu z życiem społecznym, bo – jak sądzono – zwracanie na siebie uwagi raczej szkodzi. Podkreślali oni pozaseksualny wymiar ruchu.

Anonse

Wystosowanie ogłoszenia to rodzaj *coming out*. Nawet w przypadku, gdy nie był to inserat towarzyski, ale czysto biznesowy czy zapytanie o lokum. Dla niektórych autorów być może był to akt desperacji wynikający z potrzeby akceptacji. „A.P. 100” napisał wprost: „szukam umeblowanego pokoju u kobiety o podobnym nastawieniu lub u mężczyzny” (tab., poz. 26). Nie jest to ogłoszenie towarzyskie, lecz wołanie o zwykłą codzienność, jaką miały osoby heteroseksualne; próba pozbycia się uporczywej obawy, co się stanie, gdy... Osoby homoseksualne szukały więc za pośrednictwem swojego czasopisma akceptacji i zrozumienia. Kilkoro poszukiwało kandydatów na żony/męża. To próba funkcjonowania w środowisku nietolerującym inności. „Małżeństwa przed światem” szukała para „przyjaciół” podpisujących się pseudonimem „B.M. 30” (tab., poz. 53) i córka urzędnika z Wrocławia, dając nagłówek „Platoniczne małżeństwo” (tab., poz. 48).

Jeżeli przyjmiemy, że raczej jedna i ta sama osoba nie zamieszczała ogłoszeń pod różnymi pseudonimami i z różnymi opisami, to zauważymy, że sporadycznie ukazywały się anonse tej samej osoby. Dwukrotnie swoje ogłoszenie posłał do publikacji „F.F. 66” – 24-latek z Wrocławia, szukający „wiernego przyjaciela” w tym samym wieku (tab., poz. 28). Kolejnym był autor anonsu podpisujący się pseudonimem „B.M. 141” – 20-letni sprzedawca, dwukrotnie w 1920 roku, w kilkumiesięcznym odstępie czasu, wysłał anons z ogłoszeniem, że szuka pracy. Za pierwszym razem umieścił opis swojej osoby i dodał informację, że mieszka i utrzymuje się sam (tab., poz. 17). Napływające listy musiały go rozczarować, gdyż za drugim razem podał jedynie lakoniczną informację o swojej osobie i dokładniejszą o tym, jakiej pracy poszukuje. Najwyraźniej

¹⁷ [Vermischtes], F. 1920, H. 46, s. 2; [Vermischtes], F. 1920, H. 51.

¹⁸ [Vermischtes], F. 1920, H. 48.

¹⁹ [Vermischtes], F. 1920, H. 46, s. 2; [Vermischtes], F. 1920, H. 51.

²⁰ [Vermischtes], F. 1920, H. 29.

uznał, że zamiast opisu „kupiec, wysoki, szczupły, mieszkający samotnie” lepiej będzie brzmieć: „silny kupiec” (tab., poz. 92). W 1920 roku dwukrotnie ogłoszenie o podobnej treści podał 18-letni raciborzanin szukający przyjaciela i posady (tab., poz. 12, 16) Chłopak był zdeterminowany, gdyż najpierw szukał pracy w zawodzie, potem „obojętnie jakiej”. Dwukrotnie wydrukowano także ogłoszenie niejakiego „Adagio” (tab., poz. 27, 30). Powodem była jednak źle podana za pierwszym razem nazwa miejscowości.

Z przeanalizowanych numerów najwięcej ogłoszeń pochodziło lub dotyczyło Wrocławia (ponad 50 ze 121). Wydaje się, że część ich autorów po prostu tam mieszkała, a część należało do osób, które nie chciały się spotykać w miejscu swego stałego pobytu. Ewentualnie nadający ogłoszenia rozszerzali obszar poszukiwań także na stolicę Dolnego Śląska – jak np. autor podpisujący się pseudonimem „Hanna Stacha Erika Jonsen” (tab., poz. 85). Pojawiło się także kilkanaście ogłoszeń z Górnego Śląska, w tym siedem z Gliwic, Katowic i Bytomia. Cztery pochodziły z Raciborza. Najmniej z nich nadesłano z terenów dzisiejszej Opolszczyzny. Taką proveniencję miały zaledwie trzy: z Korfantowa, Dobrodzienia i – jak określił autor – z „regionu opolskiego”. Kilku autorów ogłoszeń wskazywało na cały Śląsk jako miejsce poszukiwań idealnego partnera. Widać tutaj istotną polaryzację ruchu homoseksualnego. Centrum stanowił Wrocław, kolejne to górnośląskie miasta przemysłowe i wreszcie większe miasta Dolnego Śląska. Aby przeżyć niekrępowaną przygodę, nie jechało się jednak do Wrocławia, ale raczej do Berlina – tak np. wyobrażał to sobie młody wrocławianin o pseudonimie „Mephisto” (tab., poz. 5).

Oprócz tendencji obserwowanej i omawianej już w literaturze przedmiotu o migracji osób o skłonnościach homoseksualnych do dużych, szybko rozwijających się ośrodków miejskich, mogących zapewnić anonimowość i dać namiastkę normalności²¹, widzimy tutaj także tendencję do szukania sobie przyjaciela na prowincji, na wsi i z daleka od miejsc, gdzie temat homoseksualizmu był znany i gdzie nie docierały echa jego krytyki – czyli z miejsc, gdzie nawet wspólne życie dwóch osób tej samej płci nie dawałoby powodów do podejrzeń. Choć więc znajdziemy ogłoszenia z Korfantowa i Dobrodzienia pod Opolem (tab., poz. 11, 15, 23), to nikt nie wskazał np. na Opole czy Nysę.

Wśród osób umieszczających ogłoszenia przeważali ludzie młodzi: 20- i 30-latkowie. Zaledwie sześć osób przyznało się, że przekroczyło już czterdziestkę, a jedna napisała, że ma pięćdziesiąt parę lat – szukała ona zresztą kogoś, kto oprócz dzielenia życia mógłby poprowadzić interes (tab., poz. 40). Około 12 proc. nie umieściło żadnych bliższych informacji o swoim wieku. W części przypadków, obiektywnie rzecz biorąc, wiek nie powinien mieć żadnego znaczenia,

²¹ R. Revenin i jego rewelacyjne badania prostytucji homoseksualnej w Paryżu.

gdyż nie były to anonse typowo towarzyskie (tab., poz. 88). Około 30 proc. spośród „ukrywających swój wiek” nie miała żadnej preferencji co do wieku partnera i nie domagała się w anonsie żadnego zdjęcia. A podkreślić tutaj należy, że strona wizualna bardzo ważna była dla około 1/3 autorów anonsov, stąd też żądano fotografii.

Opisując się, nadawcy podkreślali zewnętrzną w pozytywną konotacji: szczupły, o silnej budowie ciała, wysportowany, w opisach powtarzało się też słowo „męski”. To echa erotycznej fascynacji ciałem tej samej płci i przez ten pryzmat postrzeganie własnego ciała²². To zachłyśnięcie się pięknem zakodowane zostało w ogłoszeniu oddanym przez „Schoenheitssucher” (tab., poz. 1). Nadawcy anonsov opisywali się jako „wykształceni”. Znajdziemy informacje o ukończonych studiach, dobrych manierach i pochodzeniu z dobrego domu. Jeśli wierzyć umieszczanym informacjom, byli to przedstawiciele klasy średniej, niższej, rzadziej wyższej: kupcy, wojskowi, urzędnicy, przedsiębiorcy. Osoby, które nie wykazywały takich przymiotów, przedstawiały siebie cechami uznawanymi za najbardziej pożądane w relacjach: młody, szczery, solidny, o łagodnym, bezkonfliktowym charakterze. Bardzo rzadko zdarzało się podanie konfesji – ale jej umieszczenie nie wykluczało towarzyskiego charakteru ogłoszenia (tab., poz. 25, 40, 95), świadczy natomiast o próbach pogodzenia światopoglądu religijnego z orientacją seksualną. Dla zdecydowanej większości wyznanie jednak nie miało znaczenia. Tej obserwowanej obojętności religijnej nie należy, jak się zdaje, wiązać z orientacją seksualną autorów, ale powinno się w niej widzieć pewną cechę wspólną reprezentantów konkretnej grupy zawodowej²³.

W jaki sposób piszący formułowali swoje oczekiwania? Przede wszystkim stosowano słowo klucz „przyjaciel”. Z oczekiwań stawianych adresatowi pobrzmiwa najczęściej ich pozafinansowy charakter i ograniczenie w wymaganiach, a zarazem rodzaj tęsknoty za idealnym towarzyszem: „przyjacielem na stałe” – jak to określił „Breslau 43” (tab., poz. 45). Rzeczownik „przyjaciel” wywoływał konotację z takimi przymiotnikami jak: kochany, wierny, stały, szczery. Ale nie wszyscy uważali, że osoba poszukiwana powinna być z tej samej klasy społecznej. „[...] wierny człowiek, robotnik, rzemieślnik, urzędnik,

²² Widać to chociażby na przykładzie Th. Manna, który zdecydował się ożenić, ale w pamiętnikach dał wyraz swoim fascynacjom pięknem ciała innych mężczyzn. Por. H. Oosterhuis, *Vom fragwürdigen Zauber männlicher Schönheit*, [w:] *Homosexualität und Staatsräson: Männlichkeit, Homophobie und Politik in Deutschland 1900–1945*, Hrsg. S. zur Nieden, Frankfurt am Main 2005, s. 118–146.

²³ Mam tutaj na myśli przede wszystkim swoiste rozluźnienie moralne, które można było zaobserwować wśród przedstawicieli pewnych zawodów. Szerzej zob. D. Kurpiers, *Zarządzanie ciałem...*

który będzie wiernym przyjacielem i szczęściem w życiu” – w taki sposób adresata opisał „A.R. 12” (tab., poz. 32).

Pojawiały się też anonse sugerujące mniej stałą relację. Młody nauczyciel na czas urlopu poszukiwał lokum na wsi u równolatka – porządnego z natury, żądając w anonsie przysłania zdjęcia (tab., poz. 19). 40-letni przedsiębiorca poszukiwał młodego przyjaciela na czas podróży biznesowych (tab., poz. 73). Czasem pisano wprost o oczekiwaniach: czuły, piękny i wysportowany. Partner, oczywiście młodszy, miał być „ładny i przywiązany” (tab., poz. 51). O ile przyjaźń rozciągnąć można od zachowań pozaerotycznych do czysto seksualnych: „Horts 20” odważnie napisał, że życzy sobie „dyskretnej przyjaźni” (tab., poz. 10), to mamy także do czynienia ze słownictwem bardziej podszytym zawoalowanymi treściami. Piękno na początku XX wieku stało się synonimem nagości i erotyzmu. Wieczory piękności to imprezy kulturalne, na których żywi ludzie pozowali jako nagie figury antyczne. Ogłoszenie, w którym poszukiwany był „miły, kochany człowiek z czystymi, szlachetnymi rysami twarzy, towarzysząc na drodze do kraju bycia piękną” (tab., poz. 1), musi być rozumiane właśnie w tych kategoriach: pochwały ciała, cielesności.

Pojawiały się także ogłoszenia o charakterze sponsoringu. 20-latek szukający trzydzieści lat starszego partnera napisał, że potrzebny mu „przyjaciel posiadający sklep” i dodał: „z radością będę z nim dzielić radość i cierpienie i życie mu ułatwiać” (tab., poz. 54). Osoby starsze, rozglądając się za młodszym partnerem, decydowały się na relacje polegające na sponsoringu. Zależność ta była także oczywista dla najmłodszych nadawców ogłoszeń. Czasem szukali oni opiekuna, kogoś, kto pomógłby im znaleźć pracę, stanowisko, reprodukowali więc stereotyp przeniesiony ze świata heteroseksualnego młodszego zależnego partnera płci żeńskiej, której starszy mężczyzna zapewniał emocjonalną i ekonomiczną stabilizację.

Podsumowanie

Tygodnik „Die Freundschaft” był pierwszym czasopismem traktującym o sprawach osób homoseksualnych dostępnym w otwartej sprzedaży. Jego założenie pokrywało się okresowo z usilnymi staraniami podejmowanymi w celu integracji osób homoseksualnych. Jednak nie tylko miał on być medium pośredniczącym w integracji, lecz także miał budować poczucie tożsamości, i to w taki sposób, aby nie razić ludzi o poglądach heteroseksualnych.

Ruchy emancypacyjne zaowocowały naturalnym pragnieniem gejów i lesbierek do integracji z resztą społeczeństwa. Wojna i rozmywające się podczas niej normy społeczne dały możliwość przeżywania własnej seksualności w o wiele szerszej perspektywie niż dotychczas. I to spostrzeżenie dotyczyło zarówno

homo-, jak i heteroerotyzmu. Efektem pragnień było z jednej strony organizowanie się, a z drugiej tworzenie przestrzeni, w której homoseksualizm miał utracić dotychczasową negatywną konotację. Przedłużeniem tej przestrzeni była prasa, która dawała nadzieję na to, co dla każdego, niezależnie od opcji, było ważne: towarzystwo, poczucie, że nie jest się samotnym.

Nieprzypadkowo wzrost liczby anonsów towarzyszył rozwojowi ruchu. Czasopismo dawało możliwość wymiany informacji. Przede wszystkim tego, co dla wielu było bardzo istotne, a mianowicie nawiązywania nowych znajomości. Niewątpliwie wysłanie ogłoszenia wymagało nie tylko odwagi, lecz także przejścia przez proces samoidentyfikacji, określenia swojej tożsamości seksualnej. Ze względu na obowiązujące prawo nie miała bowiem tutaj znaczenia treść umieszczanego anonisu, jego dosłowność lub jej brak, lecz fakt, że był to anons umieszczany w czasopiśmie skierowanym do osób homoseksualnych.

Autorami większości anonsov były osoby dojrzałe, które – jak należy sądzić – miały w jakiejś postaci za sobą służbę podczas wojny. Wiedziały, czego chcą, i były zdeterminowane poczynić konkretne kroki, aby to uzyskać. Ale to, czego poszukiwały, to nie ekscesy, tylko związki, trwałe i oparte na zaufaniu. Czasem to relacja czasowa, będąca jak gdyby odskocznią od codzienności.

Analiza profili wysyłających anonse pozwala wyciągnąć interesujący wniosek o stopniu kontroli społecznej wśród różnych grup. Wśród ich autorów nie było bowiem robotników, choć występowali tam bezrobotni rzemieślnicy, nie było też chłopów, ale znajdowali się tam właściciele ziemscy lub dzierżawcy majątków. Nie było więc między nimi grup zamkniętych, tworzących własną kulturę rodzimą, a przez swoją hermetyczność niedających jednostce możliwości przeżycia i doświadczenia swojej inności.

Tabela. Ogłoszenia zidentyfikowane jako „śląskie” umieszczone w tygodniku „Die Freundschaft” (od nr 4 z 1919 r. do nr 4 z 1921 r.)

Lp.	Informacje o ogłoszeniodawcach					Informacje o adresatach				
	rok/numer	charakter/ rodzaj ogłoszenia	pseudonim	wiek	inne informacje	pochozenie	kogo szuka	użyte określenia	„sponsoring”	wymagane zdjęcie
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1	1919/12	t. ¹	„Schoenheitssucher”		marzycielska, li- ryczna natura			„miły, kochany człowiek z czystymi, szlachetnymi rysami twarzy, towarzyszą na drodze do kraju bycia pięknością”		nie
2	1919/12	b. ²	„Kurt 1885”			Wrocław	młody kierowca	udziałowiec z kapitałem lub bez		
3	1919/13	b.	„K.F. 21”	43	szczerzy, zający Ślązak, potrafi wszystko, tak- że prowadzić dom			praca jako służący lub odpowiedzialne stanowisko u wy- twornego pana		nie
4	1919/13	t.	„Glueckstraum”	28	wykształcony	Wrocław	22-23	podobnie myślący, szczerzy, przyjaćiel		tak
5	1919/14	t./b.	„Mephisto”	21	miły	Wrocław		możliwość 2 tygodni wakacji w Berlinie		nie

Tabela cd.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
6	1919/14	b.	Bruno Ruckisch-Otto, Klosterstr. 28, Breslau	23		Wroclaw		szuka posady jako sprzedawca lub kelner		nie
7	1920/10	t.	„Carlo”	24	wzrost: 1,76 m; wykształcony, szczupły	Żagań		nawiązanie korespondencji		tak
8	1920/14	t.	„Landwirt 1891”	29	oficer rezerwy, nadinspektor	Dolny Śląsk	18-25	wykształcony z lepszych sfer		tak
9	1920/14	t./b.	„E.E. 117”	35	właściciel majątku	Górny Śląsk	18-22	umiejętności księgowo i w zarządzaniu majątkiem, pochodzenie z dobrej rodziny		tak
10	1920/14	t.	„Horts 20”	30	przedsiębiorca	Wroclaw	do 23	dyskretna przyjaźń		nie
11	1920/16	t.	„Alpha”		oficer rezerwy		Korfantów	nauczyciel jęz. angielskiego lub francuskiego		nie
12	1920/16	t./b.	„Ratibor”	18	piekarz; wzrost: 1,60	Racibórz	starszy przyjaciel	starszy przyjaciel i praca w zawodzie		nie
13	1920/16	t.	„B. 100”	43		Wroclaw		przyjaciel z „lepszych kręgów”		nie
14	1920/16	b.	„W.P. 104”	18	dobre referencje, syn rolnika	Wroclaw		posada asystenta ekonomicznego u kogoś, komu zależy na szczęśliwej przyjaźni		niekoniecznie
15	1920/16	t.	„Alpha”		oficer rezerwy		Korfantów	wymiana listów w jęz. francuskim lub angielskim		nie

Tabela cd.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
16	1920/16	t./b.	„Ratibor”	18	piekartz	Racibórz	starszy	przyjaciel, który może zapewnić obojętnie jakąś posadę		nie
17	1920/17	b.	„B.M 141”	20	kupiec, wysoki, szczupły, mieszkający samotnie			posada		
18	1920/17	t.	„612”	25	wykształcony, ciemny blondyn, poważny, męski charakter	Wrocław	równolatek (najlepiej)	wierna przyjaciółka, z wykształconym mężczyzną, zainteresowanym literaturą, koncertami, teatrem, pięknem przyrody		niekoniecznie
19	1920/17	t.	„Pfingstferien”	32	nauczyciel, silna budowa ciała, męski charakter	Śląsk	równolatek	lokum na wsi u równolatka, porządne z natury na czas urlopu	nie (dopytywał się o cenę)	tak
20	1920/18	t.	„Breslau”	19			22–30			tak
21	1920/18	t.	„A.H. 44”	40		Śląsk	18-25			niekoniecznie
22	1920/18	t.	„Ratibor”	30 (po- czątek)	męski charakter	Racibórz		przyjaciel	nie	nie
23	1920/18	t.		23	szczupły	Dobrodzień	30–50	starszy pan celem idealnej przyjaciółki		nie
24	1920/18	t.		26			starszy	stały przyjaciel		niekoniecznie
25	1920/20	t.	„G.W. 5”	25	przystojny, wielobiciel natury i muzyki, ewangelik, przedsiębiorca z dobrego domu	Wrocław	20–35	przyjaciel	nie	tak

Tabela cd.

1												11	
42	1920/25	t.	„Max B. 1898”	24	kupiec					wiemy przyjaciela, z którym wszystkim będzie się dzielił		10	11
43	1920/25	t.	„Sandor 1889”	30	solidny, samotny				do 65	kochany, dobry przyjaciel	nie		nie
44	1920/25	t.	„Treue 42”	20					równolatek	przyjaźń	nie		nie
45	1920/25	t.	„Breslau 43”	27	silnej budowy ciała					przyjaciel na stałe	niekoniecznie		niekoniecznie
46	1920/25	t.	„Riesengebirge 54”	25	młody, wykształcony, o męskim charakterze				równolatek	towarzysz do wędrówek po górach	nie		tak
47	1920/26	t./b.	„Chaffeur”	23	mechanik samochodowy z praniem jazdy, średnia budowa ciała, dobre maniery, męski charakter, posiada oszczędności ok. 5000 M, chętnie udostępni swoje zdjęcie					autor anonsu chce być szczerym przyjacielem, szlachetnie myślącego pana, który weźmie go na posadę najlepiej zgodną z wyuczonym zawodem			
48	1920/26	mat.	„Platonische Ehe”	20 (przed 30)	córka urzędnika średniego szczebla				starszy	małżeństwo przed światem	nie		nie

Tabela cd.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
71	1920/37	t.		32	urzędnik	Wrocław	młody	szczerzy, młody przyjaciel		niekoniecznie
72	1920/37	l.	„K. 502”		urzędnik	Wrocław		pokój umeblowany wykluczony współlokator		
73	1920/37	t.	„W.D. 73”	40	kupiec/przedsiębiorca	Guben-Ziela na Góra – tam prowadzi interesy	do 25	młody przyjaciel w okolicach, gdzie autor anonisu przyjechał z powodów biznesowych		tak
74	1920/38	b.	„K.P.”	19	piękny wygląd	Sarby k. Strzelina (tam podano skrzynkę kontaktową)		zajęcia u samotnego pana, z „lepszycy kręgów”		nie
75	1920/39	t.	„H. 73”	30 (koniec)	wyższy urzędnik; szczupły, męski, miłośnik natury, jeździec	okolice Legnicy		kontakt, przede wszystkim z osobami z kręgów militarnych		niekoniecznie
76	1920/39	t.	„Walter 14”	24	wykształcony; blondyn, szczupły	Nowa Ruda		wierny przyjaciel		nie
77	1920/39	b.	„D.E. 16”	30 (początek)		Śląsk		„kontakt listowy z panem, który mógłby doradzać przy założeniu własnego małego interesu”		nie
78	1920/40	t.	„Apollo 5”	34	przystojny	Żagań – Nowa Sól	do 36	szczerzy przyjaciel		nie

Tabela cd.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
87	1920/46	t.	„Horst Guenter”	30 (początek)	wykształcony	Racibórz				nie
88	1920/46	b.	„Holozkaufmann 67”			Nowa Rudą-Kłodzko				
89	1920/47	t.	„Karlichen 42”			Zielona Góra i okolice	wykształcony, miły, grzeszny	nawiązanie kontaktów		tak
90	1920/47	t./b.	„B.N. 40”	21	kupiec	Bytom		odpowiedzialne stanowisko lub posada		
91	1920/47	t.	„Heribert 57”	młody	urzędnik, wielobiciel natury i sztuki	Bytom	młody, podobnie myślący	kontakty		niekoniecznie
92	1920/47	b.	„B.M. 141”	młody	kupiec, silny	Jelenia Góra		szuka podobnej posady lub pracy w majątku ziemskim		nie
93	1920/49	l.	„Hannover 55”	31	kupiec	Wrocław od 1.01.1921	pokój, umeblowany			
94	1920/49	t.	„Breslau 28”	25	kupiec	Wrocław				tak
95	1920/49	t.	„Centurio 48”	30	kupiec, katolik	Wrocław	czynny oficer			nie
96	1920/50	t.	„A. 5”	30		Racibórz				nie
97	1920/50	t.	„B.J. 61”	30 (początek)		Górny Śląsk (miejsce przyjazdów)	30-40			tak
98	1920/51	t.	„M.H. 40”	27	aktor	okolice Wrocławia	męski charakter i wygląd			niekoniecznie

„DER FREUND WIRD GESUCHT“.
ZEITUNGSANZEIGEN IN DEN WOCHENSCHRIFT „DIE FREUNDSCHAFT“
IN DEN JAHREN 1919-1921

Z u s a m m e n f a s s u n g

Kurz nach der Ende des ersten Weltkrieges fang die Homosexuellenmilieu in Schlesien sich zu organisieren. In den einigen Städten entstanden Klubs, wo die Menschen der anderen sexuellen Identität könnten sich treffen. Als Organ des Informationsaustauschs diente die Presse, darunter vor allem in der Wochenschrift „Die Freundschaft“. Die Analyse der dort gedruckten Anzeigen soll über dem Profil derer Autoren, der mit der Hilfe dieser Medium einen Kontakt mit den gleichgesinnten suchten. Es interessierte uns Selbstdarstellung und die Methode der Beschreibung der gesuchten „Freund“. Es wurden die benutzte Schlüsselworte analysiert, sowie die Art und Weise der Verschlüsselung der wirklichen Wünschen.